II Księga Królewska

Rozdział 20

**1**. W owych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz - nie będziesz żył. **2**. Wtedy [Ezechiasz] odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc: **3**. Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie. **4**. Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo: **5**. Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej **6**. i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię ciebie i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. **7**. Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. **8**. Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójdę do świątyni Pańskiej? **9**. Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni? **10**. Ezechiasz rzekł: To łatwe dla cienia postąpić o dziesięć stopni. Nie - niech cień się cofnie o dziesięć stopni! **11**. Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza - po których opadał równocześnie ze słońcem - o dziesięć stopni. **12**. W owym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król babiloński, wysłał przez posłów listy i dar do Ezechiasza, bo dowiedział się, że ten był chory i wyzdrowiał. **13**. Ezechiasz był im rad i pokazał im cały swój skarbiec: srebro i złoto, wonności i drogocenny olej, zbrojownię i wszystko, co się znajdowało w jego składach. Nie było rzeczy, której by nie pokazał im Ezechiasz w swoim pałacu i w całym swym państwie. **14**. Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zapytał go: Co mówili ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odrzekł: Z dalekiego kraju przybyli, z Babilonu. **15**. Znowu zapytał: Co widzieli w twoim pałacu? Odpowiedział Ezechiasz: Widzieli wszystko, co jest w moim pałacu. Nie było rzeczy w moich składach, której bym im nie pokazał. **16**. Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Posłuchaj słowa Pańskiego: **17**. Oto nadejdą dni, gdy to wszystko, co jest w twoim pałacu i co nagromadzili twoi przodkowie aż do dnia dzisiejszego, zostanie zabrane do Babilonu. Nic nie pozostanie - mówi Pan. **18**. A synowie twoi, którzy będą pochodzić od ciebie, którym dasz życie, zostaną zabrani i będą dworzanami w pałacu króla babilońskiego. **19**. Ezechiasz zaś rzekł do Izajasza: Pomyślne jest słowo Pańskie, które wygłosiłeś. Myślał bowiem: Czemu nie? Będzie pokój i bezpieczeństwo przynajmniej za mojego życia. **20**. A czyż pozostałe dzieje Ezechiasza, cała jego dzielność i to, jak zbudował sadzawkę i wodociąg oraz sprowadził wodę do miasta - nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? **21**. I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami, a syn jego, Manasses, został w jego miejsce królem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.